



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Sf prasa: 455

GAZETA KOŁOMYJSKA

czasopismo poświęcone sprawom narodowym i ekonomiczno-społecznym Pokucia

R.1931 nr 35

KOŁOMYJA



Gazeta
Kolemyjska-1931,
1932, 1933, 1934

455/58

GAZETA KOŁOMYJSKA

niezależny organ narodowy Pokucia

wychodzi w każdą sobotę.

Przedpłata: miesięcznie 80 gr., kwartalnie 2 zł. 40 gr.

Numer pojedynczy 20 gr.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 152.899.

Ceny ogłoszeń: cała strona 120 złotych, pół strony 60 złotych, ćwierć strony 45 zł., jedna ósma 24 zł., mniejsze ogłoszenia po 6, 4 i 2 złotych przy stałych ogłoszeniach udziela się 25 proc. zniżki.

Wszelkie rękopisy i dotyczące części redakcyjnej należy przysyłać pod adresem

GAZETA KOŁOMYJSKA

Kołomyja ulica Kraszewskiego 6.

Telefon Nr. 141.

Rekopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
ul. Kraszewskiego 6.

Godziny urzędowe 9-ej do 1-ej.

ANONSY i OGŁOSZENIA

należy przysyłać wprost do drukarni

R A R E S A

Kołomyja, Piłsudskiego 26.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Jan Karol Madey.

Dwa miliony głodnych.

Kłęska bezrobocia, która ogarnęła świat cały, nie ominęła też i naszego kraju. Kwestja ta wybija się we wszystkich krajach wobec nadchodzącej zimy na czoło najaktualniejszych zagadnień życia wewnętrznego, u nas w naszym młodym organizmie państwowym urasta ona wprost do wysokości problemu, wymagającego jak najszybszego rozwiązania. Takiego bowiem bezrobocia i półbezrobocia Polska niepodległa jeszcze nie przechodziła. Według urzędowych źródeł w ciągu sierpnia, w okresie sezonu wyteżonej pracy, mieliśmy zarejestrowanych trzysta tysięcy bezrobotnych. Liczba ta w ciągu jesieni i zimy łatwo podniesie się do wysokości pół miliona a jeżeli przyjmniemy, że przeciętny stan rodziny robotniczej wynosi 4 osoby, w takim razie musimy się zgodzić, że dwa miliony ludzi skazanych jest w najbliższym czasie na ogólną nędzę.

Rząd nasz pochłonięty zupełnie walką z deficytem budżetowym i troską utrzymania się za wszelką cenę przy władzy zdaje się zapoznawać wagę tego zagadnienia. Pociągnięcia bowiem jego mające sparaliżować niebezpieczeństwo głodu tej olbrzymiej masy bezrobotnych są raczej dorywcze, pozbawione cech akcji szerokiej, głęboko przemyślanej. Nie zaspokoi potrzeb życiowych ani też głodu żadne nowe ministerstwo, nie jest też potrzebny w tym wypadku żaden nowy aparat specjalny. Do walki z kłęską, która lat-

wo przemienić się może w katastrofę, powołane są i rząd i społeczeństwo. Współpraca obu tych czynników, oparta na wzajemnym zaufaniu, winna być w jaknajszyszym tempie przygotowaną. Pomoc bowiem bezrobotnym, o ile ma być skuteczną, musi być gotową i podaną w chwili właściwej w sposób celowy i zdecydowany.

Spółeczeństwo polskie oczekujące dłuższy czas na inicjatywę

rządową wystąpiło wreszcie samorzutnie z własną akcją niesienia pomocy bezrobotnym. Do ofiarności na ten cel wzywają cały naród Episkopat polski i Stronnictwo narodowe.

Tylko o przygotowaniach rządowych zaledwie się słyszy. Mówi się o planach, mówi się o potrzebie niesienia pomocy, lecz niestety, dobrymi chęciami nie nakarmi się głodnych. Czas ucieka. A trzeba pamiętać, że głód jest zawsze najgorszym doradcą.

0—0—0

400-letnia rocznica bitwy pod Obertynem.

W powszechny marazm, który od kilku lat objął nasze społeczeństwo padł zew, by uczcić bohaterów, którzy pod wodzą wielkiego hetmana koronnego Jana Tarnowskiego w roku 1531 dnia 22 sierpnia odniesionem zwycięstwem nad Wołoszą raz na zawsze położyli tamę rozbojem i łupiestwu nawiedzającym Pokucie ze strony tego niespokojnego sąsiada. Zwycięstwo pod Obertynem jest jedną z tych pięknych kart historii naszej, świadczącej przed światem nasze na Pokuciu bytowanie i nierpzerwalność tych rubieży Rzeczypospolitej z jej całością.

Uroczystość obchodu tej wiekopomnej rocznicy, której dokonano na pobojuwisku historycznym, obchodzono uroczystie tak jak na to stać było polskie społeczeństwo z najbliższego otoczenia Obertyna. Żałować należy, że akcją tą nie zainteresowano szerszy ogół społeczeństwa, gdyż sam fakt triumfu polskiego oręża, który raz na zawsze zagroził drogę nieuzasadnionym prefensjom Wołoszy do Pokucia, zasługiwał na głośniejsze zaakcentowanie.

Że obchód zrobił na uczestnikach pełne wrażenie, to zawdzięczyć należy w pierwszym rzędzie Sokolstwu polskiemu

Kołomyjskiego Okręgu, które swoim udziałem uroczysty obchód uświetniło. W słoneczny dzień 23 sierpnia br. obchód bitwy pod Obertynem poprzedził marsz zawodniczy drużyn sokolich, które ze zbiórki dokonanej w wigilę obchodu w Gwoźdźcu, rankiem dnia 23 sierpnia ruszyły w zawodniczym marszu do Obertyna. Około godziny 9-ej rano zaczęły się zjeżdżać do Obertyna liczne wycieczki uczestników, poczem sformowany pochód poprzedzony orkiestrą Cukrowni w Horodence na czele z Sokołem, Harcerzem, Oddziałami P.W. i procesją, ruszył do mogił historycznych, położonych około 3 km. za Obertynem przy drodze prowadzącej do Chocimierza. Na najbliższej Obertyna największej mogile, oblepionej jak rojem pszczoł oczekującą zaczęcia się uroczystości okoliczną i miejscową Polonją, ustawiono wysoki żelazny krzyż jako tymczasowy pomnik widoczny z daleka. Zwracać on będzie odtąd uwagę przejeżdżnych i ciekawych a napis umieszczony na żelaznej tablicy na krzyżu powiadomi ich o naszym triumfie nad nieprzyjaciółmi.

Po dojściu pochodu do szczytu wysokiej mogiły, nastąpiło poświęcenie pa-

miątkowego krzyża przez Ks. Kanonika Chłopeckiego, który następnie wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Imieniem Sokolstwa Okręgu Kołomyjskiego, które ufundowało krzyż, przemówił do zebranych licznie uczestników wiceprezes Sokola Kołomyjskiego dh. Dębski, oddając w opiekę zebranym ufundowaną pamiątkę. Jako następny mówca w imieniu Sokolstwa Dzielnicy Małopolskiej w podniosłych słowach przemawiał Dr. Wolańczyk, podkreślając zadania Sokolstwa, które od lat 60-ciu szerzy w społeczeństwie polskim kult poświęcenia się dla dobra i potęgi Narodu polskiego. Po odśpiewaniu „Roty” i „Boże coś Polskę”, ruszył ogromny pochód uczestników do Obertyna na nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy w budynku miejscowego Sokola, przy której to okazji przemówił do obecnych b. marszałek powiatu p. Bogdanowicz, czcząc pamięć wiel-

kiego zwycięzcy pod Obertynem i zasługi jego potomków, z których jeden był obecnym na uroczystości w osobie hr. Tarnowskiego. Po skromnym obiedzie w budynku Sokola ruszył pochód sokoli na targowicę miejską za miastem, gdzie odbyły się piękne ćwiczenia druhen i druhow w takt muzyki horodeńskiej, wykazując wielką sprawność trudnych ćwiczeń, przyczem musi się podkreślić, że cały udział Sokola jak też i produkcje ćwiczeń odbyły się jako Złot doraźny a więc nie przygotowane.

Około godz. 6-tej wieczorem zaczęto się rozjeżdżać z Obertyna pod wrażeniem podniosłych wspomnień o chwale naszej Ojczyzny, która od tysiąclecia zmagając się ciągle z nawałami wschodnimi była jest i pozostanie dalej najbardziej wysuniętym na wschód bastjonem cywilizacji zachodniej.

(M.D.)

Skandal z domami drewnianymi.

Koszt budowy jednej izby—3.000 złotych. Dyrekcja Lasów Państwowych chce do-
brze zarobić.

Pomysł p. pułk. Prystora budowania, nawet dla bezdomnych, domów drewnianych jest conajmniej niefortunny, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że domy takie stanąć mają w Warszawie. Niefortunny ten projekt staje się obecnie skandalem, bo oto okazuje się, że koszt budowy jednej izby w takim drewnianym domku wynosić będzie 3.000.—złotych, wówczas gdy np. Fundusz Kwaterunku Wojskowego buduje obecnie w stolicy 6-piętrowy murowany gmach przy ul. Koszykowej, w którym, przy zastosowaniu wszelkich nowoczesnych wygod i urządzeń higienicznych, przy luksusowym jego wykończeniu, koszt jednej izby mieszkalnej równać się będzie tylko—4.000- złotych.

Cyfry te mówią same za siebie i nie należy nic dodawać, aby wykazać całą bezsensowność projektu drewnianego bu-

downictwa.

A jednak budowa domów drewnianych jest przez kogoś gwałtownie forsonowana. Tym kimś jest podobno Dyrekcja Lasów Państwowych, która przy okazji realizowania tego skandalicznego projektu, pragnie sprzedać pewną ilość drzewa budulcowego po nieprawdopodobnie, jak na obecną koniunkturę, cenie. Dyrekcji Lasów Państwowych chodzi o efekt dużych obrotów budulcem drzewnym nawet w tak ciężkich jak obecnie czasach, lecz czy warto dla tego, wątpliwej wartości, efektu marnować lekkomyślnie fundusze państwowe na wznoszenie drewnianych szop, których stolica wstydzić się będzie a jakie nie rozwiążą przecież kryzysu mieszkaniowego nawet w miastach prowincjonalnych.

Fundusze przeznaczone na budowę drewniaków należało przedewszystkiem oddać na wykończenie będących w budowie domów mieszkalnych prywatnych a skoro już trzeba było koniecznie budować nowe domy, to wyłącznie murowane. Byłoby może ich nieco mniej, ale pieniądze nie byłyby zmarnowane. (PAK.)

Gruźlica i jej leczenie.

Podczas gdy na Zachodzie gruźlica została w zupełności prawie opanowana i zdaje się być na wygaśnięciu, u nas gruźlica coraz bardziej się rozszerza a śmiertelność przybiera ogromne rozmiary. Przyczyny tego zjawiska wyluszczyć w następnym artykule. Dziś zamierzam skreślić najnowsze zapatrywania na rozwój gruźlicy jakoteż i jej leczenie.

Jama gruźlicza jest głównym czynnikiem, który wpływa na dalszy rozwój choroby. Drogą naczyń chłonnych i oskrzeli zakażenie gruźlicze wędruje z jamy na inne odcinki płuc i w ten sposób powstaje nowe ognisko bądź to w pobliżu jamy, bądź to w przeciwnym biegunie tego samego płuca lub drugiego. Przy tem trzeba odróżniać jamy świeże, powstałe wskutek rozpadu t. z. nacieku wczesnego i starsze. Pierwsze posiadają tendencję do rozprzestrzeniania infekcji, drugie do krwotoków. Klinicznie podejrzewamy jamę przy dużej ilości płwociny i prątków Kocha. Stałe wydalenie prątków jest niebezpiecznym dla otoczenia, gdyż jest źródłem zakażenia. Wszystkie

zabiegi dążą więc do tego, by jamę zasklepić. Najprymitywniejszym zabiegiem jest odma sztuczna (Pneumothorax). Odma jest leczeniem uciskowym, unieruchamiającem całe płuco lub też odcinek tegoż i w ten sposób stwarza warunki dla bliznowacenia a zmniejszenie jamy zapobiega dalszemu rozprzestrzenianiu się choroby. Skutkiem ucisku powstaje t. z. przekrwienie bierne, które daje bodziec do bujania tkanki łącznej, przez co proces wysiłkowy zamienia się w wytwórcozy. Zabieg jest stosunkowo łatwy, prawie nie połączony z żadnym niebezpieczeństwem a dokonuje często cudów. Pacjent przestaje kaszleć, dostaje apetyt, dobiera na wadze, gorączka znika a z czasem może całkiem wyzdrowieć i uwolnić się od tej ciężkiej choroby. Przyznać się musi, że czasem niestety leczenie uciskowe nie jest w stanie powstrzymać procesu gruźliczego. To niepowodzenie nie powinno nas jednakowoż zrażać, gdyż każdy chory wyleczony — jest wyrwany z rąk śmierci. Zresztą każdy chociażby najlepszy środek ma swoje ujemne działanie często też i tam widzimy niepowodzenia w leczeniu. Z założeniem odmy nie należy zwlekać a przedewszystkiem przy

Z kraju.

Zwołanie Sejmu we wrześniu.

W kołach politycznych utrzymują, że sesja sejmowa będzie zwołaną w drugiej połowie września, chociaż na załatwienie ustawodawcze czeka szereg spraw, niecierpiących zwłoki (wnioski komisji do walki z bezrobociem i inne). W rządzie jednak przeważa ma opinia, aby narazie wstrzymać się ze zwołaniem Sejmu i odłożyć sesję aż do czasu ukończenia obrad przez Radę Ligi Narodów. Obrady Ligi Narodów kończą się około 20 września.

Pytanie tylko skromne, czy cały szereg spraw i zagadnień regulujących nasze życie wewnętrzne, zechce bez szkody dla całości poczekać również na lepsze czasy.

Skandaliczna sprawa.

Krakowski „Naprzód” donosi, iż na życzenie Papieża miał być namalowany przez wybitnego malarza włoskiego alegoryczny obraz pt. „Cud nad Wisłą”, który miał stanąć w Watykanie obok obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem”.

„Na projektowanym przez Papieża Piusa XI obrazie miały zostać sportretowane wszystkie osobistości, które w większym lub mniejszym stopniu miały styczność z „cudem nad Wisłą”. Miał tam oczywiście figurować także msgr. Ratti, jako jedyny dyplomata, który wtedy, gdy armia bolszewicka docierała do murów stolicy Polski, nie zgodził się na opuszczenie Warszawy, wierząc niezachwianie w zwycięstwo wojska polskiego.

Celem wykonania projektowanego obrazu papież Pius XI przysłał do Warszawy malarza, który miał sportretować osobistości, mające się znaleźć na tym obrazie.

W Warszawie spotkał się jednak ów malarz z zastrzeżeniem, że na obrazie bezwarunkowo nie śmia być umieszczeni generał Rozwadowski i generał Weygang.

Ponieważ żądanie to było postawione kategorycznie, jako warunek sine qua non, przeto projektowany przez Papieża obraz nie doszedł do skutku”.

Doniesienie „Naprzodu” nie spotkało się z zaprzeczeniem sfer kompetentnych.

Pomimo wszystko nie da się jednak nigdy usunąć w cień zapomnienia bohaterskiej postaci gen. Rozwadowskiego, który jedyny nie stracił głowy w rozgar-

procesach wczesnych, które jak wspominałem mają skłonność do rozprzestrzeniania się i są najwciążniejszą materjałem do leczenia odma sztuczna. Do leczenia odma sztuczna wymagana jest nietylko umiejętność lekarza ale przedewszystkiem także cierpliwość pacjenta, gdyż nie należy czynić prób odprężenia płuca przez 1—1 i pół roku a w wypadkach ciężkich przez 2—2 i pół lat.

W przypadkach, w których pomimo dobrego ucisku poprawa stanu nie następuje, stoją nam do dyspozycji inne zabiegi chirurgiczne, jak wyrwanie nerwu przeponowego a to przedewszystkiem przy procesach gruźlicy obustronnej, w których z jednej strony założona jest odma sztuczna a w drugiej z powodu zrostów odmy nie można założyć, następnie plomba, torakoplastyka, i t. d.

Odma sztuczna jest obecnie stosowaną na całym świecie i byłoby na czasie, by też i u nas zaznajomić się z tym sposobem leczenia, który niejednego cierpiącego wyrwie z rąk śmierci.

Dr. MAKSYMILJAN NEUBERGER

I. Mistrzostwa Tennisowe Pokucia

połączone ze zdobyciem PUHARU
PRZECHODNIEGO A. K. T.

organizuje w dniach od 1-5 września AKADEMICKI KLUB TENNISOWY na korcie własnym przy ul. Tarnowskich (boisko Sokoła) -- -- -- -- -- Program obejmuje gry -- pojedyncza pań i panów, mieszana i podwójna panów

Oplaty turniejowe 2 zł, 3 zł, 4 zł.

Początek o godz. 9-tej

Wstęp 50 gr, 30 gr. na całe zawody 2 zł.

Wpisy przyjmuje się do dnia 31 sierpnia godz. 18 na korcie.

djaszu w r. 1920 a swym genialnym planem doprowadził armię polską do zwycięstwa.

Jak w czasach nędzy wojennej.

„Gazeta Warszawska“ z dnia 21-go sierpnia br. donosi:

„Opowiadają, że pomoc rządowa w akcji zwalczania bezrobocia ma polegać głównie na t. zw. dożywianiu ludności. Proceder postępowania ma być następujący: Wielu włościan zalega z podatkami, będą je musieli zwrócić w postaci zboża. Zboże zaś będzie oddane do młynów, które je zmielą również za zaległe podatki. Część artykułów spożywczych będzie rozdawana darmo a część za zniżoną cenę“.

Najważniejszym atoli efektem całej tej akcji ma być utworzenie nowej zupełnej komisji, mającej ująć ster i kierownictwo pomocy ratunkowej w swe ręce.

Czy głodująca ludność odniesie jakąkolwiek korzyść z tych zamierzeń okaże najbliższa przyszłość.

W Polsce „włoskie“ drogi.

W kołach polskich przemysłowców rozeszła się wiadomość, iż włoska firma „Puricelli“ na zasadzie kontraktu podpisanego w tych dniach przez min. robót publicznych — otrzymała od państwowego funduszu drogowego zamówienie na wykonanie w różnych częściach Polski 150 km. dróg asfaltowych, za 2,000.000 dol.

Wiadomość ta dowodzi, że starania przemysłu cementowego, który w swoim czasie starał się o budowę dróg w Polsce o pomoc kapitału szwajcarskiego, nie dały poważniejszych wyników. Firmy krajowe, nie oparte o żadne banki, nie dostają robót, które zabiera zagranica.

Książę rumuński w Warszawie.

W ubiegłym tygodniu bawił w stolicy ks. Mikołaj rumuński, podejmowany serdecznie przez naszych dygnitarzy państwowych. Przybycie jego do naszego kraju ma być związane z podpisaniem umowy na dostarczenie 120 aparatów lotniczych przez Państwowe Zakłady lotnicze. W czasie pobytu w Polsce ks. Mikołaj ma odwiedzić również Kraków i Lwów.

Żydzі wszystko wiedzą!

O nastrojach panujących „za kulisami“ w obozie sanacyjnym zawsze najlepiej poinformowaną jest prasa żydowska. Przynosi ona od czasu do czasu wiadomości, które wskazują, że „tam“ psuje się coś na dobre. Oto żydowski „Nasz Przegląd“ omawiając rezultat zjazdu legionistów w Tarnowie dochodzi w swych końcowych kombinacjach do następujących wniosków:

„Co będzie, gdy główny wódz regimu pomajowego milczy, nie dając rozkazów. Tajemniczo wyjechał z Pikiliszek, niespodziewanie przyjechał do Warszawy, alegorją powitał uczestników zjazdu, nie chciał przyjechać na zjazd a jednak w dzień później wyjechał nagle do Druskiennik. Komunikaty zapowiadały wyjazd pana Piłsudskiego na tydzień. Przyjechał po

jednodniowym pobycie w Druskiennikach. Zwykle gościł na Pogance, ostatnio pojechał wprost do hotelu Europejskiego w Druskiennikach, spędzając samotnie jeden dzień. Po powrocie ministra Piłsudskiego i równie nagłym przyjeździe pana Prezydenta Rzpl. krążyły, — jak twierdzi „Nasz Przegląd“ — pogłoski, że czas wahanja minął, że dziś, jutro, padną rozkazy, że wyjdą nowe rozporządzenia, że zajdzie zmiana kursu. W kołach najbliższych szep-tano: Marszałek szuka samotności dla swoich decyzji, musi przemaszzerować wzdluż pokój samotnie, by myśli przyoblec w czyn. Skoro jeździ niespokojnie tam i z powrotem, stoi widocznie przed decyzją“.

Tak mają szeptać w kołach najbliższych a prasa żydowska należy do tej, która zwykle najwierniej oddaje te szepty; — to też artykuł ten jest znamieny i ciekawy.

Zjazd Hallerczyków i Młodych
O. W. P. Grudziądzu.

Przy współudziale gen. Józefa Hallera i wielu innych przywódców ruchu narodowego na Pomorzu odbył się w Grudziądzu imponujący zjazd miejscowy Hallerczyków i Młodych Obozu Wielkiej Polski. Zjazd ten wykazał jeszcze raz siłę ruchu narodowego na Pomorzu. Zwłaszcza wystąpienie Młodych w wielkiej liczbie świadczy, iż myśl narodowa zyskuje coraz bardziej na sile, pomimo szykan i przeszkód ze strony czynnikiów sanacyjnych. I w Grudziądzu szykanowano, postawa jednak uczestników otrzeźwiła nieco miejscowych kierowników sanacji tak, że zjazd cały dobiegł do końca według nakreślonego programu bez żadnych dalszych przeszkód.

Ze świata.

Nosił wilk — ponieśli i wilka.

W Kownie toczy się proces przeciwko b.dyktatorowi litewskiemu Waldemarasowi. Oskarżony on jest o szereg gwałtów i organizowanie zamachów na niemiłe sobie osoby, popełnionych w czasie sprawowania władzy. Proces potrwa czas dłuższy. Dotychczasowe wyniki dochodzeń ujawniają w całej pełni winę b. dyktatora. Sam Waldemaras nie może się zgodzić ze zmianą sytuacji. Usiłuje grozić i zżyma się na nieustępliwość sądu.

Dni władzy jego minęły jednak bezpowrotnie a kara za winy musi być wymierzona.

Upadek rządu socjalistycznego w Anglii.

Po długich próbach opanowania kryzysu gospodarczego dotychczasowy rząd angielski, składający się wyłącznie ze socjalistów, zgłosił swoją dymisję. Trudności bowiem jakie przeciwstawiły się usiłowaniom gabinetu Mac Donalda przechodziły jego siły. Rząd reprezentujący właściwie tylko część ludności angielskiej musiał uleść nastrojom ogólnym, iż tylko rząd skupiający w sobie cały naród

może wyjść obronną ręką z trudnej obecnej sytuacji. Król angielski powierzył sformowanie nowego gabinetu dotychczasowemu premierowi Mac Donaldowi, który poszczególne teki ofiarował kandydatom pochodzącym ze wszystkich stronnictw angielskich. Tak walczą rozumni Anglicy w imię dobra ogólnego, u nas zaś niestety inaczej!

REPERTUAR „KINA MARS“.

Od czwartku sensacyjny dramat „CZARNY BARON“.

W sobotę i niedzielę poranek — nieśmiertelna „RAPSDJA WĘGIERSKA“ z ulubieńcem kobiet Willy Fritsch.



OD WYDAWNICTWA. Z dniem 1. września br. należną prenumeratę u miejscowych P. T. Abonentów zbierać będzie p. Eustachy Aleksiewicz.

ZE SFER TOWARZYSKICH. Dnia 15 bm. odbył się w Białej Podlaskiej ślub córki ogólnie znanego i szanowanego dyrektora tut. Szkoły Szewskiej p. Carnellego p. Zofii z pi inż. Józefem Jastrzębiec Jasińskim. Welce sympatycznej parze nowożeńców życzymy w nowym życiu wiele szczęścia.

FILJA LWOWSKIEGO KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO w KOŁOMYI. Rozporządzeniem Ministerstwa W.R. i O. P. z dnia 31 lipca 1931 r. Nr. VI. L. M. T. 309131 uzyskał Lwowski Instytut Muzyczny tytuł „Lwowskie Konserwatorium Muzyczne im. Karola Szymanowskiego.“ W ten sposób stała się wzorowa szkoła lwowska w rzędzie tych nielicznych wyższych szkół muzycznych, które mogą się pochlubić tym zaszczytnym tytułem. Wiadomość ta musi zainteresować żywo Kołomyję, gdzie owocną działalność naukową — artystyczną rozwija Filja Instytutu pod wytrawnym Kierownictwem p. Teresy Malinowskiej. Kołomyjska bowiem Filja otrzymała nie tylko tytuł ale również przywileje Konserwatorium, skutkiem czego miasto nasze zyskało ważną i nader pożyteczną placówkę kulturalną. — Pozostająca nadal pod kierunkiem p. Teresy Malinowskiej Filja Lwowskiego Konserwatorium Muzycznego im. Karola Szymanowskiego w Kołomyi, rozpocznie w najbliższych dniach swą działalność, o czem zainteresowanych poinformują afisze.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za słowo 10 gr; kupno i sprzedaż 12 gr.; matrymonialne, korespondencje 12 gr., dla poszukujących pracy 3 gr. Każde drobne ogłoszenie liczy się najmniej za 10 słów. — Z prowincji nadesłać można przypadającą należność za drobne ogłoszenia znaczkami pocztowymi.

UWAGA!

Na sezon szkolny poleca książki szkolne nowe i używane

księgarnia „LEKTOR”

PIŁSUDSKIEGO 26.

WESOŁA ZABAWA CZEKA NAS.

Jeszcze tylko jeden raz będą mogli zabawić się ochotczo i wesoło -- zarówno weseli jak i smutni -- w dniu 5 września w sali Sokoła. W dniu tym urządzi Akademicki Zespół Rewjowy zabawę jesienną, a piękne, miłe i wesołe wspomnienia, jakie jeszcze towarzyszą zabawie z dnia 1 sierpnia, wypełnią gośćmi niewątpliwie i tym razem salę Sokoła po brzegi.

DO DYSPOZYCJI! Ale nie w wojsku lecz w tutejszych zakładach średnich zostało oddanych kilkunastu profesorów do przymusowego przeglądu lekarskiego. Cel jasny -- wynik pewny -- na emeryturę.

JUŻ TYLKO KILKA DNI dzieli nas od niebywalej sensacji tj. przemiany kina niemego Mars na kino dźwiękowe. Udoskonalona aparatura, która spotkała się z dobrem przyjęciem u publiczności kinowej we większych miastach, daje gwarancję pełnego zadowolenia.

KINO GWIAZDA nadal ekranem niemy. Jak się dowiadujemy, kino Gwiazda wyświetlać będzie obrazy nieme przy pierwszorzędnym ilustracji muzycznej. Zwolennicy niemego filmu będą mieli swój przybytek.

LIKWIDACJA PRZEDMIOTÓW NAUCZANIA. Z dniem 1 września ulegną likwidacji w zakł. średnich ogólnokształcących następujące przedmioty: rysunki (częściowo), śpiew i roboty ręczne. Równocześnie kilka paralelek tj. oddziałów drugich (b) ulega całkowitej likwidacji, co dało możliwość zwolnienia kilku sił nauczycielskich. Czy na tem dobrze wyjdzie nauka, gdy liczba uczniów zostanie w dwójnasób powiększona, -- wątpliwe!

BOHATERKA ROMANSU NASTĘPCY TRONU WŁOSKIEGO będzie w Kołomyi w pierwszych dniach września śpiewać i czarować swą postacią ludzi razem z niezrównanym piosenkarzem MAURICE CHEVAKIEREM w kinie Mars we filmie dźwiękowym PARADA MIŁOŚCI. Film ten święcił niebywałe triumfy na wszystkich ekranach świata i na konkursie dźwiękowców w Ameryce uzyskał pierwsze miejsce.

PO CO ISTNIEJE AUTO RATUNKOWE. Przed kilkoma dniami zdarzył się nagły wypadek -- zresztą nie niecodzienny -- trzeba było przewieźć chorego z domu do szpitala w nocy około godz. 24. I tu wyszła na jaw jeszcze jedna niedokładność roboty magistrackiej. Jest w magistracie piękna karetka samochodowa. Ale najpierw -- gdzie i jak i z kim należy porozumieć się o tej porze w sprawie tej karetki. Napróżno łamać sobie głowę. Nigdzie żadnych wyjaśnień. Aż wreszcie straż pożarna pomogła -- najpierw „kto zapłaci” -- później auto przyjeżdża dopiero za godzinę, gdy pacjenta przewieziono już do szpitala zwykłym autem. Sprawa jasna. Miasto nie jest zobowiązane trzymać szofera w nocy -- bo skąd do tego potrzeba wyciągać z łóżka. A później trzeba szukać sanitariusza. Czy nie lepiejby było, gdyby magistrat przydzielił tą karetkę tut. szpitalowi powszechnemu -- rozumie się za zwrotem każdorazowych kosztów zużycia benzyny -- a ten mając dosyć służby

męskiej, wyszkoliłby sobie szofera. Bo pomyślmy -- jest bójka uliczna lub inny nagły wypadek a tu karetka może zjechać, ale dopiero za godzinę. Czyż to nie śmiech. Atak gdyby była ona w szpitalu, to każdy wiedziałby gdzie się ma zwrócić -- byłaby natychmiast na miejscu wypadku i to z lekarzem, który stale mieszka w szpitalu. W ten sposób możnaby jaknajprędzej urealnić piękne założenie kupna luksusowego samochodu ratunkowego -- i nie dać ludziom powodu do kpín z magistrackiej roboty.

NAIWNY EMERYCI. Że nasi emeryci są bardzo naiwni o tem wszyscy dokładnie wiedzą, lecz nie wiedzą wszyscy, że najbardziej naiwni z pośród całej armii emeryckiej są t. zw. „młodociągni” emeryci wojskowi. Oto ubzdurali sobie ci ostatni, że ponieważ pozwolono im w drodze łaski na wynaszenie swoich mundurów, to mogą też korzystać z innych praw jakie przysługują wojskowym pozostającym w służbie czynnej. W ostatnich czasach zniżono znacznie ceny biletów dla wojskowych (do 1/6 rzeczywistej wartości), więc „młodociągni” emeryci w swej śmiałości, zamierzali również skorzystać z tych ulg. Tymczasem Ministerstwo komunikacji okólnikiem niedawno wydanym wyjaśniło dokładnie wszystkim „niewiedzącym”, że zniżki dotyczą tylko wojskowych pozostających w czynnej służbie.

Czy „naiwnym” to wystarczy.

OLBRZYMA DEFRAUDACJA W HORODENCE. Donoszą nam z Horodenki o nagłym zniknięciu dyrektora tamt. spółdzielni „Rolnik”. Mówią, że zniknięcie to pozostaje w ścisłym związku z nadużyciami w tej spółdzielni, które sięgają sumy ponad 70.000 zł. Wtajemniczeni twierdzą też, że bilans spółdzielni był od szeregu lat systematycznie fałszowany. Za ukrywającym się kierownikiem spółdzielni rozesłano listy gończe.

TARYFA MAKSYMALNA A RZEŹNICY. Donoszą nam z miasta: Pomimo tego, że Magistrat miasta stara się iść po linii interesów konsumentów i w miarę opadania cen hurtownych reguluje też i ceny detaliczne, -- jednak drobni kupcy z zarządzeń Magistratu nie wiele sobie robią. Rzeźnicy tutejsi na przykład, nie uznają wcale taryfy maksymalnej. Gdy ich przymuszano do sprzedawania mięsa po cenie ustawowej, mięso jak na komendę zniknęło zupełnie z jatek. Nie można było wcale mięsa dostać, chyba po cenie którą oni sobie sami wyznaczali. Konsumentom, przezważnie panie, w poszukiwaniu za mięsem nie chcąc narażać się na nieprzyjemności i grubiaństwa ze strony rzeźników płacili po 1 zł 20 gr. za 1 kg. mięsa wtedy, kiedy cena według taryfy maksymalnej opiewała na 80 gr. Organa bezpieczeństwa, tak obficie reprezentowane na placu targowym mogłyby przecież w tych wypadkach przyjść kupującym z pomocą. Okazyjnie niestety trafia się dość, trzeba tylko chcieć zobaczyć.

„O BITWIE POD OBERTYNEM” broszura dra Al. Czołowskiego jest do nabycia w Księgarni powszechnej i Żyborzkiego. Cena 2 zł.

20 TYSIĘCY LUDZI wzięło udział

w uroczystości święcenia 400 letniej rocznicy bitwy pod Obertynem. Liczba ta jak na nasze warunki i stosunki jest rzeczywiście pokazną i świadczy tylko o żywotności polskiego żywiołu na naszych rubieżach.

W SOKOLICH ZAWODACH MARSZOWYCH na przestrzeni Gwoździec -- Obertyn 20 km. w dniu 23 sierpnia br. pierwszą przybyła do mety drużyna ze Sniatyna, uzyskując nagrodę przechodnią w postaci srebrnego pucharu, fundowaną przez druha prezesa Wagnera, drugą była drużyna ze Zabłotowa. Nagrodę dla drużyn żeńskich w postaci sokoła na skale, (dar wiceprezesa druha Dębskiego) uzyskała drużyna żeńska ze Sniatyna.

GŁOS NA PUSZCZY. W poprzednim numerze naszego pisma zamieściliśmy głos pochodzący z kół ubezpieczonych ilustrujący w sposób dosadny jak wygląda pomoc dentystyczna, udzielana członkom Kasy Chorych przez nieukwalifikowanego „czeladnika” dentystycznego. Sądziłszy, że głos nasz a raczej grona ubezpieczonych odniesie pożądany skutek. Tymczasem p. „Doktor” w dalszym ciągu zamasyście operuje szczęki członkom Kasy. Zapytujemy więc p. Komisarza i p. Lekarza naczelnego Kasy Chorych, czy przypadkowo nie zechcieliby się zastanowić nad tym faktem. Przecież kasa cierpie fundusze z datków tych właśnie ubezpieczonych a wgląd, choćby z grzeczności, w czynności zakontraktowanych funkcjonariuszy Kasy Chorych należy właśnie do ich czynności. Chyba, że w Kasie Chorych obowiązuje przede wszystkim na wszystkich stopniach system protekcyjny.

ZNOWU NIEZNANI SPRAWCY. W ubiegłą sobotę 4-ch bandytów wtargnęło po wybiciu okien do mieszkania Iwana Mykietiuksa w Kluczowie Wielkim. Po wdarciu się do mieszkania jeden z bandytów narzucił Mykietiuksowi kożuch na głowę, poczem kilku uderzeniami w głowę starał się go ogłuszyć. Drugi bandyta znowu przytrzymał leżącą na łóżku żonę Mykietiuksa. Pozostali szukali pieniędzy, których niestety nie znaleźli. Po gruntownym przeszukaniu mieszkania bandyci zbiegli a wszelkie dochodzenia P. Państw. pozostały bez skutku.

APEL DO RODZICÓW I OPIEKUNÓW!! Młodzież szkolna powinna nosić jedynie tylko obuwie wygodne i higieniczne. Nieodpowiednie obuwie niszczy nogę i zdrowie. I w tym roku o praktycznych niespodziankach

Del-Ka

nie

zapomniała

WAKACYJNE KURSY SPÓŁDZIELCZE. Związek Spółdzielni Spożyców R. P. corocznie urządza dwutygodniowe wakacyjne kursy spółdzielcze dla kierowników spółdzielni. Kursy te odbywają się w Bukowinie w Tatrach. W roku bieżącym kurs odbył się w pierwszej połowie sierpnia i zgromadził 17 osób. Wykłady mieli niestrudzony pioner ruchu spółdzielczego, prof. Stanisław Wojciechowski, dyrektor Józef Jasiński, p. Władysław Sliwiński i p. Józef Dominko. Uczestnicy

Bucik szkolny**Del. Kla****12⁹⁰**

w. 27-30

w. 31-35 zł. 15⁹⁰w. 36-39 zł. 17⁹⁰**... to oszczędność wielka!****Szkolne pończochy 1²⁵ cena reklamowa**
w każdej wielk.

Kołomyja, Rynek 41.

odbyli większą trzydniową wycieczkę w góry oraz szereg krótszych, zapoznając się z regionalnymi właściwościami terenu.

ZMARLI za czas od 16 VIII do 23 VIII 191 r.: Abraham Fischer, lat 73, kupiec; Julja Zacharuk, 1 mies. córka zarobnika; Salomon Klein, lat 55, kupiec; Anna Grodecka, lat 51, żona profes. gimn.; Franciszek Kozłowski, lat 10, syn zarobnika; Teodor Makalczuk, lat 72, z Kamionek Wielkich; Karolina Sanojca, lat 49, żona kolejarza; Marja Gerstel, 7 dni, córka rolnika; Izaak Fröhlich, 8 mies., syn kupca; Jan Deksel, 5 mies., (szpital); Nussen Bartfeld, 2 i pół roku (szpital) z Tyszkowicz; Bazyli Andruszko, lat 53 (szpital) z Werbiąży wyżnego; Piotr Światłowski lat 34 (szpital) z Rosohaza; Branc Hüß, lat 45, (szpital) z Obertyna.

DYREKCJA P. K. P. w STANISŁAWOWIE ma uleść likwidacji z powodów oszczędnościowych—tak donosi „Gazeta Wieczorna”. Według projektu wszystkie sprawy, które prowadzi obecnie dyrekcja kolejowa w Stanisławowie, mają być przelane do dyrekcji kolejowej we Lwowie. Mówią, że sprawa likwidacji dyrekcji stanisławowskiej została już zasadniczo postanowiona w imię hasła oszczędnościowych. Wśród kupiectwa i ogółu mieszkańców Stanisławowa wiadomość o likwidacji dyrekcji kolejowej wywołała wprost piorunujące wrażenie. Nas ta sprawa o tyle dotyczy, że w sprawach kolejowych zamiast do Stanisławowa będziemy musieli jechać trochę dalej bo do Lwowa. Lecz dla Stanisławowa, wobec

zamierzonej likwidacji Województwa a teraz i Dyr. kolejowej sprawa ta ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż miasto to po przeniesieniu tych urzędów schodzi do rzędu zwykłych miast prowincjonalnych. Pyszny jednak Stanisławów z rolą tą nie chce się zgodzić.

PERONÓWKI PODROŻEJĄ o 5 gr. W Ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa podwyższenia ceny biletów peronowych z obowiązującej dotąd ceny 20 gr. na 25 gr. Podwyżka ta ma być wprowadzona w życie w najbliższym czasie.

WALKA BANDYTÓW z policją na ulicach Nowego Jorku. Onegdaj w Nowym Jorku rozegrały się liczne walki z bandytami, w trakcie których wielu bandytów zostało zabitych lub rannych. Najgroźniejsze spotkanie bandytów z policją miało miejsce popołudniu w północnej części miasta. W utarczce tej zginęło kilku bandytów a wielu jest rannych. Policja poniosła również straty. Zabity jest jeden policjant a 12 odniosło rany. Prócz tego rannych jest trzech przechodniów. Nawet pod tym względem Ameryka przoduje, gdyż trzeba wiedzieć, że walki bandytów z policją są tam na porządku dziennym a biorą w niej udział większe zastępy ludzi, uzbrojone w najnowszą broń i środki techniczne.

SZCZĘŚLIWY MILJONER... PRZEZ JEDNĄ NOC... Do Rotterdamu przyjechał w sprawach handlowych pewien wieśniak. Jakież było jego zdumienie, kiedy tuż przed dworcem ukazał się wóz a na nim wiel-

NACHMAN UNGER

MANIA ROSENKRANZ

zaręczeniu w sierpniu 1931.

DO SPRZEDANIA!

Realność składająca się 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, spiżarni i komory, jakoteż parcela budowlana, z wolnej ręki do sprzedania.

Blizsza wiadomość w drukarni Raresa Piłsudskiego 26.

Drukarnia I. Raresa

w Kołomyi, ul. Piłsudski egol. 26. wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące po cenach

NAJNIŻSZYCH.

TANIO do sprzedania bardzo piękna parcela budowlana przy ul. Czerneckiego 6.

BANDARZE PRZEPUKLINOWE — na zamówienie wedle miary jakoteż — wszelkie naprawy tychże wykonuje

S. BERNKLAU

KOŁOMYJA, ul. Piłsudskiego 18.

Uwaga!!! Codziennie Uwaga!!!
— WIELKI KONCERT —
-o -o w cudierni „OAZA” o- o-

Ziemi literami napis: „Główna wygrana milion franków padła na numer 012137”. Zdumienie zresztą łatwo dające się wytłumaczyć. Ow wieśniak był bowiem szczęśliwym posiadaczem losu, na który padła wielka wygrana. Nie mogąc z powodu spóźnionej pory odebrać należnych mu pieniędzy, wieśniak postanowił uczciwie „oblać” tak pięknie rozpoczęty przyjazd. W najwytworniejszej restauracji miasta kazał sobie podać sutą i obficie alkoholem zakrapianą kolację. Nie bez lekceważenia uścił wieśniak bajoński rachunek podany przez kelnera.

Nazajutrz nieco zaspany, z bijącym sercem, udał się do biura kolektury, aby odebrać należne pieniądze. I tu biedny wieśniak zdumiał się poraz drugi. Oświadczono mu, że Nr. 012137 nigdy niczego nie wygrał, że jest to prawdopodobnie numer na jakiejś tablicy reklamowej. Istotnie okazało się, że była to pomysłowa reklama świetnego filmu René Clair'a „MILJON”.

W smutnym nastroju wrócił na wieś wieśniak, gdzie odbędzie długą dyskusję z ... żoną...

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w strasznym naszym osieroceniu nie pozostawili nas samych lecz pośpieszyli z serdecznymi słowami współczucia i pociechy—Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w pogrzebie naszej najdroższej Żony i Matki ś. p. ANNY GRODECKIEJ, w szczególności zaś Przewielebnemu Duchowieństwu, P.T. Nauczycielstwu Szkół powszechnych oraz liczny Przyjaciołom i Znajomym, serdecznie i rzewnie dziękujemy.

Bóg zapłać!

MAŻ Z SYNEM

U W A G A ! ! !

Ważna rzecz dla Pań i Panów.

U W A G A ! ! !

Jedyna na Pokuciu motorowa i mechaniczna wytwórnia wszelkich kapeluszy donosi szan. P. T. Publiczności, że na obecny sezon jesienny wyrabia filcowe kapelusze damskie i męskie PO JEDNOLITEJ DOTYCHCZAS NIEBYWAŁEJ CENIE STANOWCZO — — — — — BEZKONKURENCYJNEJ — — — — —

ZŁ. 7.

PRZERÓBKĘ PRZEJMUJE SIĘ

po 1⁵⁰

Izydor Engler

w KOŁOMYI, ul. PIŁSUDSKIEGO l. 24.

Baczność! Korzystajcie z okazji!

SPECJALISTA RENTGENOLOG

Dr. **Maksymiljan Neuberger**

po kilkuletnich studiach na klinice prof. WENK-BACHA, HOLZKNECHTA i „WIEDENER KRANKENHAUS“ we Wiedniu otworzył zakład rentgenowski dla celów rozpoznawczych i leczniczych. W KOŁOMYI, ul. SŁOWACKIEGO 11.

PUNKT ZBORYNY ELITY TOWARZYSKIEJ gdzie można przyjemnie spędzić czas to tylko w cukierni „O A Z A“ Aleja Wolności 3.

STANCJA dla 1 - 2 chłopców lub uczennic, troskliwa opieka, ceny przystępne. W I A D O M O Ś Ć : sklep P. WERMUTH ul. Piłsudskiego

— 4 pokoje i kuchnia —
do wynajęcia
- W TOW. SZKOŁY LUDOWEJ. -

Odwołanie.

WALNE ZGROMADZENIE

Spółdzielni Zbytu Bydła i Trzody Chlewnej w Kołomyi zapowiedziane na dzień 31 sierpnia br. z przyczyn zależnych od Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie zostało odwołane.

Nowy termin podadzą afisze.

ZARZĄD.

Wzywa się P. T. Oficerów Rezerwy, przybyłych na stały pobyt do Kołomyi, nienależących do Związku względnie do tutejszego Koła „Z. O. R.“, ażeby w celu ewidencyjnym zgłosili się w Sekretarjacie Koła ul. Jagiellońska 48. (szkoła im. Kościuszki). Zgłoszenia przyjmuje Sekretarz Koła codziennie od godziny 10 do 11-tej.

BACZNOŚĆ PANIE!

Niniejszem zawiadamiam Szan. P.T. Panie iż z dniem dzisiejszym znana

pracownia

SUKIEN DAMSKICH

S. L. RATHSPRECHERA znany HACKER znajduje się przy ul. MNICHÓWKA 8.

S. Bernklau — Kołomyja —
— Piłsudskiego l. 18. —
— poleca na obecny sezon tenisowy —
NACIĄGI do RAKIET od ZŁ 1:10

Ważna próba przełamania zastoju gospodarczego!

Od 5. do 15. września 1931.

XI. Targi Wschodnie

we Lwowie

Propaganda spożycia artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku. Centralny rynek zaopatrywania się w przybory, urządzenia techniczne, narzędzia i sprzęty domowe dla wszystkich warsztatów pracy i gospodarstw.

OGÓLNO—KRAJOWA GRUPA MLECZARSKA.
WYSTAWA UZDROWISK I ZDROJOWISK.

TARGI HODOWLANE BYDŁA ROGATEGO, TRZODY
CHLEWNEJ, KONI REMONTOWYCH I DROBIU.

Dla przyjezdnych 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej ze Lwowa. Przydział kwater w biurze mieszkaniowym na dworcu głównym.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro Targów Wschodnich we Lwowie, plac wystawowy i wszystkie oddziały Polskiego Biura Podróży „RBIS“.

LABORATORJUM CHEMICZNO — BAKTERJOLOGICZNE

W KOŁOMYI, PRZY ULICY

PIŁSUDSKIEGO 26.

wykonuje badania:

chemiczne

a) moczu, kału, treści żołądkowej i t. d.

b) krwi na cukier, kwas moczowy i t. d.

hematologiczne:

cytologiczne badanie krwi i t. d.

serologiczne:

Odczyn Wassermanna, Widala i t. d.

bakterjologiczne:

wszelkie hodowle i próby zakażenia zwierząt

Kostjumy kąpielowe z przędzy impregnowanej (Trockenwolle)

jakoteż tennisówki według najnowszych modeli nabyć można po cenach ściśle fabrycznych tylko we firmie

BRACIA REISEL

mech. fabryka wyrobów trykotowych i tkackich
KOŁOMYJA, ul. PIŁSUDSKIEGO l. 8.
Filja w Stanisławowie Rynek 20.

Zakład plakatowania
Michała Roszczybiuka

— mieści się —
w Kołomyi, — ul. Ustronna l. 7.

KTO CHCE RADJO na dogodne warunki spłaty tylko we firmie M. PIS-TYNER Aleja Wolności 3.

KTO DBA PRALNI RĘCZNEJ
O SWOJE WARSZAWSKIEJ
JA BIELIZNĘ TEN R. Kłykównej
ODDAJE DO KOŁOMYJA
PRANIA KRASIŃSKIEGO 9.

